Dziś „Gazeta Handlowa"

Nr. 39. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Sroda 8 lutego 1928 r Rok XI

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61,119

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego" — Redakcja dzienna 19-71 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99 administracja i ekspedycja 1-99

Poniedziałek, dnia 20 lutego r. b. — SALA FILHARMONJI

Reduta Prasy p. n. „Pożegnanie Karnawału"

Rokowania z Sowietami kontynuowane w Warszawie.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

W wyniku konferencji nacz. wydz. wsch. MSZ. p. Tad. Hołówki z radcą poselstwa sowieckiego p. Kociubińskim, należy spodziewać się dalszego ciągu rokowań polsko-sowieckich w Warszawie. Również należy oczekiwać, iż rokowania te pójdą obecnie szybszem tempem i dotyczyć będą wyłącznie fachowych kwestji.

Bułgar-arbitrem w rokowaniach polsko-czeskosłowackich

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (ld) telefonuje:

Dnia 13 b. m. rozpoczną się w Katowicach rokowania polsko-czeskosłowackie o regulację odcinków granicznych rzeki Olzy (Sl. Cieszyński) oraz umowy o rybołówstwie. Na czele delegacji polskiej stoi prof. Walery Goetel; na czele delegacji czeskiej minister Roubik. Ponieważ będą to rokowania arbitrażowe, powołano więc za wspólnem porozumieniem arbitra, którym został wybitny działacz bułgarski p. Grigor Wasilew. Jest to prawnik, wiceprezes tow. polsko-bułgarskiego w Sofji, jeden z osobistych przyjaciół premjera bułgarskiego p. Liapczewa.

Gry wojenne pod przewodnictwem marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA, 7.2. W ciągu niedzieli i poniedziałku odbywała się w gen. inspektoracie sił zbrojnych pod przewodnictwem marsz. Piłsudskiego gra wojenna, w której wzięło udział kilkunastu generałów oraz wyższych oficerów sztabowych dowódców dywizji i piechoty dywizyjnych z generałami Dzierżanowskim, dowódcą korpusu w Poznaniu, Jungiem, dowódcą korpusu w Lublinie i Małachowskim dowódcą korpusu w Łodzi na czele.

P. Bartel udekorował p. Poniatowskiego

(PAT). Wicepremjer prof. Kazimierz Bartel udekorował komandorskim krzyżem orderu Odrodzenia Polski kuratora liceum krzemienieckiego, b. wicemarszałka sejmu Juljusza Poniatowskiego.

Londyn--Australja Śmiały lot anglika

LONDYN, 7.2 ATE Znany lotnik sportowiec angielski Hunkler rozpoczął dziś lot do Australji, wyruszając z aerodromu w Creydon na 30 konnym aeroplanie.

Masowe aresztowania we Lwowie wśród działaczów lewicowych organizacji ukraińskich

Tajemniczy zjazd komunistyczny w Gdańsku

LWÓW, 7 lutego. Policja polityczna we Lwowie dokonała w dalszym ciągu szeregu rewizji i aresztowań, tym razem wśród członków „Selrobu".

Po sześciogodzinnej nocnej rewizji aresztowano redaktora pisma ukraińskiego „Selrob" i zastępcę prezesa partji „Selrobu" lewicy Kiryła Walnickiego. Aresztowano ponadto redaktora organu „Selrobu" prawicy „Nasze Słowo" Krajkowskiego oraz red. ukraińskiego komunistycznego organu „Świtło" Iwana Chabe.

LWÓW, 7 lutego. (AW). Od chwili rozpisania wyborów komuniści rozpoczęli na obszarze Małopolski Wschodniej wytężoną akcję. Działać oni zaczęli w kilku grupach, a mianowicie: jako lewica P. P. S. „Selrob" prawica i lewica i ostatnio jako jedność robotniczo - chłopska.

M. in. o wspólnej działalności tych grup dowodziło i to, że odbyły one w styczniu r. b. wspólny zjazd w Gdańsku, na który to zjazd przybyli również wybitni przedstawiciele „komiternu" oraz delegaci komunistycznej partji w Polsce, z komitetu głównego partji w Warszawie. W zjeździe wzięło udział, licząc z delegatami „Selrobu", P. P. S. lewicy i zjednoczenia robotniczo - chłopskiego, oraz z delegatami partji komunistycznej z kraju i z zagranicy, około 60 osób.

Ponieważ lwowski urząd śledczy był o zjeździe tym poinformowany, przeto policja obsadziła szczelnie granicę, chcąc stwierdzić tożsamość osób, biorących w zjeździe. tym udział. Przedsięwzięcie udało się w zupełności.

Z chwilą opanowania przez lwowski urząd śledczy całkowicie materjału policja przystąpiła do likwidacji jaczejek komunistycznych w czterech województwach Małopolski, oraz w województwie wołyńskiem.

W dniu 3 b. m. rozpoczęto aresztowanie wracających ze zjazdu w Gdańsku delegatów. Ponieważ byli oni niezwykle ostrożni i wracali pojedyńczo, każdy innym pociągiem, przeto akcja policji trwała kilka dni. Obecnie aresztowanych już jest 50 osób, które pod zarzutem zdrady głównej zostały osadzone w więzieniu lwowskiem.

M. in. aresztowany został niejaki Münt Pinkas, członek komunistycznej partji Polski, ukrywający się pod przybranem nazwiskiem Ajzensteina. Został on aresztowany w Tczewie. Poszukiwany jest przez sąd łódzki za działalność antypaństwową. Znaleziono przy nim 1.200 dolarów i kilkaset złotych. W partji nosił on pseudonim „Aleksander".

Dalsze dochodzenia trwają.

W kołowrocie wyborczym

Komuniści pośpieszyli się

Protest przeciwko unieważnieniu 13-ki, która nie została unieważniona

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Doszedł do nas ciekawy dokument, mianowicie odezwa komitetu warszawskiego komunistycznej partji Polski, nosząca tytuł: „Przeciwko unieważnieniu list rewolucyjnych".

Odezwę wydrukowano w przeświadczeniu, że 13-ka będzie unieważniona, to też zgóry protestowano, przedstawiając fakt unieważnienia, jako niesłychany, niebywały w republice gwałt.

Jak wiemy lista nie została unieważniona i przedwczesny protest czyni wrażenie nader komiczne.

Unieważnienie listy wyborczej adw. Hofmokl-Ostrowskiego

WILNO, 7.2. Unieważniono listę stronnictwa chłopskiego. złożoną w okręgowej komisji wyborczej w Święcianach

Na czele tej listy widniały kandydatury adw. Hofmokl-Ostrowskiego i b. posła Antoniego Hałki.

742.000 wyborców wielkiej Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Zamknięto dziś ostatecznie spisy osób, uprawnionych do głosowania w obrębie Wielkiej Warszawy. Ogólna liczba wyborców stolicy wynosi 742,000.

List otwarty wicemarszałka Woźnickiego

Wczorajszy „Robotnik" publikuje list wicemarszałka senatu Woźnickiego, który domaga się od ministra spraw wewnętrznych ukarania winnych w ostatnim zajściu podczas zjazdu delegatów powiatowych PSL. Wyzwolenia z dnia 26 stycznia w Kielcach. Opisy tych zajść, które nastąpiły z okazji interwencji władz administracyjnych przeciwko delegatom ukazały się swego czasu w prasie.

Niema rozłamu w Niem. Socjalistycznej Partji Pracy

W związku z notatką, podaną wczoraj o przystąpieniu części niemieckich socjalistów do bloku mniejszości w Aleksandrowie i Tomaszowie, dowiadujemy się, iż o żadnym rozłamie w Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy niema mowy. Są to wiadomości świadomie fałszywe, lansowane przez grupy, popierające blok mniejszości narodowych.

Delegacje włościan u marsz. Piłsudskiego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym ogłoszono protokuł odwiedzin Belwederu przez delegację włościan ziemi lubelskiej, a następnie przez delegację włościan powiatu iłżeckiego.

Z protokułów tych, podpisanych przez włościan i płk. Sławka widać, że delegacji oświadczono w Belwederze, iż listą, którą popiera marsz. Piłsudski, jest lista nr. 1.

W sobotę, 11 lutego w Sali Filharmonji odbędzie się

Wielki Bal Maskowy

na rzecz kolonji letnich „TOZ"u.

2 orkiestry. Szereg niespodzianek. Moc atrakcji. Obfity bufet. Oryginalne dekoracje.

Panów obowiązuje strój wieczorowy.

Pozostałe bilety do nabycia w kancelarji „TOZ"u (Andrzeja № 1), w dniu balu przy kasie Filharmonji od 10 wiecz.

Dymisja gabinetu w Jugosławji

BIAŁOGRÓD, 7 lutego. (PAT). Rząd Wukucewicza postanowił przedłożyć królowi w dniu jutrzejszym swoją dymisję.

W kołach parlamentarnych sądzą, że król dymisję przyjmie, równocześnie jednak powierzy Wukucewiczowi ponownie utworzenie gabinetu koncentracyjnego.

Carskie zakusy prawicy

W społeczeństwie naszem nie widać, iżby kwestja ustroju państwowego spotykała się z należytem rozumieniem i odczuwaniem. Wprawdzie wspominają o niej enuncjacje i odezwy partyjne, ale więcej ze względów konwencjonalnych niż z poczucia jej rzeczywistej wagi. Kilkuletnia propaganda faszyzmu w prasie prawicowej sprawiła, że w odnośnych kołach kwestja ta zeszła do podrzędnego znaczenia wobec postulatu „silnego rządu". W istocie skoro w nim spoczywa uniwersalne lekarstwo na usunięcie wszelkich niedomagań państwowych i społecznych, to można w jego ręce oddać także i sprawy ustrojowe. W sporze, który toczy się obecnie wśród grup prawicowych na tle stosunku do rządu, chodzi w przeważnej mierze o to, czy „lojalna współpraca z nim" ma oznaczać zgodę na jego dyskrecjonalną władzę w stosunku do konstytucji, czy też obejmuje tylko konkretne sprawy, a tamtą fundamentalną kwestję pozostawia narazie w zawieszeniu. W istocie jednak kwestji tej bezkarnie zawierzać niepodobna; skoro usuwa się ją z praktyki życia zbiorowego skazuje się ją nieuchronnie na niemoc i stopniowy zanik.

Z konstytucjonalizmem związane są rzeczy, które należą do podstawowych warunków cywilizacji i których naród, dbający o swą przyszłość nie ma prawa się wyrzekać. Do takich należą sprawcy wolności i godności jednostki oraz praworządności.

Ideologja starego caratu uporczywie dowodziła, że wbrew konstytucyjnym przesądom zachodu, tylko pod samowładztwem możliwa jest prawdziwa praworządność. Czyż bowiem samowładca, którego wola jest jedynem źródłem prawa zechce gwałcić ustawy, które sam ustanowił? A przecież wszystkie władze i instytucje w państwie podlegają tej najwyższej woli i żadne z nich nie odważy się ją zlekceważyć lub pominąć. To na zachodzie, targanym przez walki i współzawodnictwo partyjne prawo jest łamane i lekceważone, lecz nie w Rosji, gdzie nad wszystkiem panuje najwyższa wola monarszego prawodawcy.

Tak głosiła prawowierna ideologja, lecz zgoła inaczej wyglądała praktyka, której skutki przejmowały niepokojem rozumiejących biurokratów i samych carów. Troska o powściągnięcie niesłychanych nadużyć, o legalność w postępowaniu urzędów i urzędników stanowiła chroniczne tło wszelkich poczynań rządowych i reform. Była to praca syzyfowa i inną być nie mogła, gdy sami stróże legalności pojmowali ją zgoła jednostronnie i tylko z punktu widzenia przełożonych w stosunku do podwładnych. Dla tych ostatnich prawo nie istniało, gdyż nie mieli możności go dochodzić, a często nawet o niem nie wiedzieli. Zresztą najważniejsze prawa bywały de facto zawieszane przez tajne okólniki naczelników, dość jeszcze odległych od szczytów hierarchji biurokratycznej. Jak ujawnić nadużycia? Przedewszystkiem trzeba je ujawnić, a do tego istnieje jedyna droga przez wolną prasę i ograniczenie tajemnicy urzędowej. Ale o tem słyszeć nie chciała rządząca biurokracja i wszelkie zamierzenia w tym kierunku udaremniała. I tu znaleźli się teoretycy, którzy próbowali dowodzić, że wolność prasy leży w interesie... samowładztwa, gdyż nie będzie sposobu ukrywać prawdy przed jego najwyższym przedstawicielem. Atoli te dowcipne argumenty nie przekonały żadnego z carów.

Skoro tylko świeższy wiatr poczynał wiać nad caratem na czele projektowanych reform wysuwała się sprawa ugruntowania legalności. Ostatnim aktem, zapowiadającym wielkie reformy w ramach nienaruszonego samowładztwa był sławny grudniowy ukaz Mikołaja II z końca 1904 r. Był tam specjalny punkt poświęcony „legalności". „Nowoje Wremia", które już wtedy puszczało się na liberalną opozycję, wyraziło się, że w ramach starego porządku rzecz ta nie jest do przeprowadzenia.

Opinja naszych sfer prawicowych niczego się prawie nie nauczyła, a zbyt wiele zapomniała.

T. Gr-ski.

Rozpalonem żelazem krytyki

przypala Bucharin ropiejące rany gospodarki sowieckiej

MOSKWA, w styczniu.

Obchodziliśmy ostatnio uroczyście rocznicę śmierci Lenina.

G. P. U. przygotowało największą salę teatralną w Moskwie a p. Kalinin zwołał wszystkie C. K., C. K. K., M. K. i M. K. K., wypuścił na trybunę p. Bucharina i narody Związku słuchały z przejęciem wielkiej kolejnej mowy.

Jako hasło mowy żałobnej wybrał sobie p. Bucharin „rewolucję kulturalną". Nad grobem ministra zabrał się do czyszczenia śmietników sowieckich, korzystając z bezgranicznego monopolu wolności słowa. P. Bucharin oświadczył ku powszechnemu zdumieniu, że „wszystkie nasze nieporządki" wypływają nie z przyczyn objektywnych, a „z naszego chamstwa, pychy i ciemnoty" (dosłownie). Alkohol i syfilis, jak mówił pan Bucharin, tak potężnie rozpleniły się w Rosji, że pod względem aktywności wódeczno-wenerycznej ZSSR. stoi na pierwszem miejscu.

Chociaż inny mówca jubileuszowy w Petersburgu, p. Kirow, chwalił się że „praca sowiecka na polu urodzeń trzykrotnie przewyższa cyfry z przed wojny", akurat niedawno władze sanitarne ogłosiły jakgdyby uzupełnienienie do tego oświadczenia w postaci statystyki, z której wynika, że w ZSSR. umiera rocznie przy połogu 30.000 kobiet i że umiera co trzeci noworodek. Ta sama statystyka stwierdza masowe zjawisko odmowy karmienia dziecka przez matki, znajdujące się na łasce losu.

P. Bucharin w swem przemówieniu niczego nie pominął. Mówił on, że „wstręt bierze, gdy ma się dotknąć choćby palcem największych bolączek naszego życia — łaźni, pralni, piekarni, klubów i mieszkań".

W grobowem milczeniu tysiączna masa słuchała niesłychanych cyfr protokułów sanitarjatu: w „goschlebie" t. j. piekarniach państwowych: szczury, gwoździe, karaluchy — to stały dodatek do chleba państwowego. „A kto nie był w łaźni" sowieckiej — mówił p. Bucharin — ten nie wie, co to jest brud; tam piorą i myją się, wszy wytrząsają i leczą wrzody". Pełne zaduchu mieszkanie, zapaskudzone klatki schodowe i wstrząsające niechlujstwem ubikacje.

Musimy sami wypalać swoje niechlujstwo rozpalonem żelazem — wołał Bucharin.

Dalsza część mowy żałobnej — to skarga na nieuctwo.

Technicy nasi — mówi p. Bucharin — gadają o Chamberlainie, a nie umieją liczyć, jak się należy. Nasi młodzi agronomowie o niczem nie mają pojęcia, wskutek tego przygotowanie zapasów zboża zawiodło.

Gdyby było wśród nas mniej karjerowiczów, kończył swoją filipikę Bucharin, byłoby nam lepiej.

Jak na mowę uroczystą w rocznicę zgonu Lenina — był to występ niezwykły. Poza zwykłą tendencją inteligencji rosyjskiej do samobiczowania, musiała tu odegrać rolę i chęć, by ubiec opozycję w krytyce i dowieść, że opozycja jest zbyteczna, bo władza sowiecka *wszystko słyszy, wszystko wie i wszystko widzi.*

Walka z opozycją własną jej bronią t. j. krytyką nie wstrzymuje zresztą innych metod walki t. j. represji, których długi łańcuch ciągnie się po wszystkich większych ośrodkach życia sowieckiego, a ostatnio dotknął i wojska.

N.

Sensacja erotyczna!

W SPELUNKACH HAŃBY i ROZPUSTY

Handlarze żywym towarem

Przestroga dla matek, córek i panienek!..

z genjuszami ekranu:

Albert Steinrück

Ernest Deutsch Vivian Gibson

Suzy Vernon

„Niewolnica z Rio de Janeiro"

Wkrótce! Wkrótce! Wkrótce!

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.

Sienkiewicza 34, tel. 59-40. 29-5

GRAND KINO

Dziś po raz ostatni!

Niezwyciężony Król Humoru!

Dowcip, śmiech i zdrowy humor to najważniejsze potrzeby wszystkich miłośników kina! —

HAROLD LLOYD

w szampańskiej, tryskającej werwą, humorem i temperamentem farsie p. t.

„MĘCZENNIK SPORTU"

W filmie tym HAROLD LLOYD przechodzi sam siebie. Film ten zmusza każdego widza do bezustannego huraganowego śmiechu.

Początek seansów o godz. 4.30 pp., w soboty, niedziele i święta o 1-ej pp.

Ceny miejsc w soboty, niedziele i święta na pierwszy seans od **50 gr.** — Orkiestra pod dyr. p. **R. Kantora**

GONG

w lokalu Kinoteatru „Luna" pod kierownictwem Walerego Jastrzębca.

Dziś i codziennie! Gościnne występy znakomitej artystki teatrów paryskich **Larisy Alexja** oraz znakomitego artysty teatrów polskich i zagranicznych prof. baletu **L. Gieniszewskiego**

PROGRAM № 11 p. t.

„Kochanie! zdejm maskę!"

Wielka rakieta karnawałowa w 14 częściach pióra Starskiego, dr. Pietruszka, Nela, Szer-Szenia, Sygietyńskiego i Jastrzębca. Muzyka T. Sygietyńskiego, Petersburskiego i Lidauera z udziałem Larisy Alexja, Władysławy Jaśkówny, Czesławy Popielewskiej, Runowieckiej, Serafiny Talarico, L. Gieniszewskiego, Walerego Jastrzębca, B. Kamińskiego, S. Laskowskiego, A. Nowosielskiego, S. Sielańskiego, T. Teskiewicza oraz zespołu baletowego.

1) Zdejm maskę 2) Zulejka 3) Chcę mówić „Kocham" 4) Lekcja gramatyki 5) Pieni się szampan 6) Carmen i Toreador 7) Czarne djablątka 8) Śpiewaj pan z nami 9) Gazeta w maglu 10) Zwycięskie tango 11) Nie obchodzi mnie ten kram 12) Larisa Alexja 13) Czy to ty mój drogi 14) Maskarada w Filharmonji. Zapowiada Walery Jastrzębiec. Reżyserowali: Walery Jastrzębiec i Czesław Skonieczny. Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Kierownik literacki: Jerzy Nel. Baletmistrz: Eugenjusz Wojnar. Dekoracje: S. Frasiak. Koncertmistrz: W. Lidauer. Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 7.45 i 10 w. W niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 w.

Historja porcelanowej figurki

Miałem w swych zbiorach porcelanową figurkę, rodem z Limoges. Znawcy starej porcelany określali jej wiek na dwieście do trzystu lat.

Figurka ta ma swoją historję.

Przynosiła ona, jak twierdził antykwarjusz, u którego ją nabyłem, nieszczęście każdemu, kto ją posiadał.

Jeden z jej posiadaczy, minister poczty przy Ludwiku XIV, w kilka miesięcy po nabyciu figurynki wpadł na znakomity pomysł zwiększenia dochodów swego resortu przez nałożenie dodatku do podatku od obywateli, wysyłających więcej niż 8 listów miesięcznie.

Reforma, zmierzająca do sanacji finansów i deficytów pocztowych napełniła obywateli takiem oburzeniem, iż poczęli bojkotować pocztę królewską a posługiwać się pantoflową. Minister wpadł w niełaskę, otrzymał dymisję i pojechał łowić ryby w Bretanji.

Drugi z kolei posiadacz mojej figurynki, z zawodu lekarz, z mianowania minister oświaty przy cesarzu Franciszku I, był człowiekiem zrównoważonym i obdarzonym zdolnością normalnego, spokojnego snu. Od chwili nabycia figurynki, jakby go kto zaczarował. Przestał sypiać, łaził po całych nocach jak lunatyk, gadał coś na głos i wymyślał najdziwaczniejsze reformy szkolne. Zalecił np. w szkołach wyrysowywać geometrycznie krzywą miłości młodego Wertera; albo też opisywać skondensowane wrażenia po przeczytaniu życiorysów Plutarcha.

Aż pewnego razu figurkę porcelanową wykradziono z mieszkania ministerjalnego. Ministra jakby kto odczarował. Zaczął normalnie sypiać, jeść, przestał reformować. Koledzy po tece nie poznawali go.

— Zaniedbuje się! — mówili jedni.

— Starzeje się! — twierdzili drudzy.

Aż doszło to do uszu cesarza, który polecił miłościwie wyjechać ministrowi na dłuższy urlop do wód mineralnych.

Opowiadał mi dalej antykwarjusz, iż figurka przechodziła z rąk do rąk. Miał ją bankier, który wkrótce potem zbankrutował, nabył ją lichwiarz, który odtąd zaczął pożyczać pieniądze zadarmo i skończył w przytułku noclegowym, aż wreszcie długą rzeczy koleją przeszła figurynka od antykwarjusza do mnie.

Wyglądała bardzo pięknie. Artystycznie wykonana, z cienkiej porcelany, błyszczała delikatną pozłotą i żywemi mieniła się barwami.

Przyglądałem się jednak z nieufnością, przyznaję, memu nowemu nabytkowi. Opowiadanie antykwarjusza utkwiło mi w pamięci.

Aż wreszcie... Stało się! Zła reputacja figurki sprawdziła się co do joty.

Przyszedł do mnie pewnego poranku z wizytą dawny mój klijent.

Siedział, gadał, spacerował po gabinecie. Podszedł do kominka i przyglądał się figurce. Trwało to może minutę, może dwie. Widziałem na własne oczy, przysięgam wam, widziałem jak figurka sama skoczyła mu do kieszeni marynarki.

Milczałem — rad, że się pozbędę zaczarowanego sprzętu.

Aż tu w przedpokoju mój gość łapie się za kieszeń, wyciąga figurkę i wyczynia piekielny alarm.

Krzyczy, że to ja wpakowałem mu do kieszeni figurkę, aby go skompromitować!

Ha! Trudno! Na cuda i czary niema rady!

Dla świętego spokoju i ratowania honoru zabrałem figurkę z powrotem i złożyłem sto złotych na cel dobroczynny tytułem przeprosin.

Oto historja, krótka a bolesna, mojej porcelanowej figurki!

Demos.

Umysłowo chory czy symulant?

Dalszy ciąg procesu lwowskiego

LWÓW, 7 lutego. (AW). W dniu dzisiejszym miał zeznawać świadek Jurkow Teodor. Z odpowiedzi na pytania przewodniczącego okazało się, iż sąd ma tu do czynienia z umysłowo chorym, albo symulantem. Sąd wezwał lekarza, któryby ustalił stopień poczytalności świadka. Doktór orzekł, iż musi poddać Jurkowa dalszej obserwacji, aby ustalić czy jest chory naprawdę, czy też symuluje.

Rozpoczęto przesłuchiwanie świadka Kaczora, który potwierdza swoje zeznania, złożone na śledztwie, wysoce obciążające Iwana Werbickiego. Werbicki miał — według zeznań świadka — odezwać się do niego: „Co mi pan będziesz o tem mówił, ja wiem lepiej, ja szedłem za nim", oraz „Mnie grozi 3, 7 a może 15 lat więzienia, ale co ja właściwie za głupstwa mówię".

Następnie zeznaje świadek Jajko, który siedział w jednej celi wspólnie z Werbickim i Kaczorem. Jajko jest b. dozorcą więziennym i siedział wówczas jako oskarżony o otrucie swej małżonki. Jajko zaprzecza zeznaniom św. Kaczora.

Trzeci składa zeznania Wasyl Zwir, również więzień, który opowiada, że Werbicki zapytywał swego brata, siedzącego w celi o jedno piętro niżej, czy ma się przyznać do pisania listów do Auta i do Kieliszka. Wyłania się sprawa Kieliszka. Sąd dochodzi do wniosku, że świadek jest człowiek mało inteligentny i nie wie wogóle co mówi. Następnie przewodniczący zarządza przerwę.

Po przerwie prokurator przedstawia sądowi szereg wniosków, które zostają jednak odrzucone, jedynie przyjęty zostaje wniosek o poddaniu obserwacji Jurkowa.

Mowa tronowa króla angielskiego

Wypadki w Chinach.-Traktat rozjemczy z Ameryką.- Poprawa w handlu.-Zmniejszenie podatków

LONDYN, 7 lutego. (PAT). — Dzisiaj w południe nastąpiło otwarcie 4-ej sesji obecnego parlamentu.

Król wygłosił mowę tronową, w której m. in. stwierdził, że sytuacja w Chinach poprawiła się, pozwalając na poważną redukcję wojskowych sił morskich, wysłanych na Daleki Wschód w celu ochrony obywateli i mienia brytyjskiego w koncesjach. Pomimo to nieporządki i wojna domowa, jak również niebezpieczeństwo, zagrażające życiu i mieniu anglików, wywołują niepokój. Rząd stoi w dalszym ciągu na gruncie dawnieszych oświadczeń i gotów jest zaspokoić aspiracje chińskie, skoro tylko będą oni mogli zapewnić dostateczną ochronę życiu i mieniu obywateli brytyjskich.

Następnie król oświadczył, że rząd bada troskliwie nowy projekt traktatu rozjemczego, wysunięty przez St. Zjednoczone i odnosi sie do tego projektu z sympatją.

Dalej mowa tronowa zwraca uwagę na pewne oznaki stopniowej poprawy w dziedzinie handlu wewnętrznego i zagranicznego, pozwalające mieć nadzieję, że poprawa ta trwać będzie nadal w roku przyszłym.

Wreszcie król zaznaczył, że rząd rozważa możliwość zmniejszenia ciężaru podatków regjonalnych, nałożonych na przemysł i rolnictwo, oraz zaproponuje projekt ustawy, zmieniającej prawo wyborcze do parlamentu oraz do ciał samorządowych.

„Daję, abyś dał"

Korzyści ze stosunków gospodarczych z Rosją

BERLIN, 7 lutego. (PAT). Z okazji rozpoczynających się narad gospodarczych niemiecko - sowieckich w Berlinie „Berliner Tageblatt" zamieszcza dłuższy artykuł informacyjny, w którym oświadcza, że dyskusje między delegacjami toczyć się będą około 3-ch głównych punktów: dokoła sprawozdania sowieckiej delegacji handlowej w Berlinie łącznie ze sprawozdaniem o działalności sowieckich organów gospodarczych w Niemczech, dokoła ograniczeń, które uniemożliwiły działalność handlową i przemysłową niemieckich interesantów w Rosji, wreszcie dokoła sprawy wymiany towarów między Niemcami a Rosją sowiecką.

Niepewne jest jeszcze, czy w toku narad zostaną wysunięte ze strony niemieckiej sprawy kontyngentów, zaś ze strony sowietów — sprawa kredytu.

Dotychczasowe umowy gospodarcze niemiecko - sowieckie, jak oświadcza dziennik, nie mogą usunąć głównego wpływu, jaki na stosunki gospodarcze między obu krajami wywiera fakt zmonopolizowania handlu zagranicznego przez rząd sowiecki. Zmiana na lepsze nastąpi wówczas jeżeli narady nie będą ograniczone do prawnej interpretacji paragrafów traktatowych. Do stosunków gospodarczych niemiecko - sowieckich musi być stale stosowana zasada: „Daję, abyś dał".

W końcu dziennik zaznacza, że i koła francuskie zrozumiały obecnie, że tylko wówczas kraje zachodniej Europy mogą spodziewać się korzyści ze stosunków gospodarczych z Rosją, jeżeli powstanie wspólna platforma handlowa, na której będą oparte te stosunki. Odnośne dążenia nie oznaczają jednak utworzenia jakiegoś antysowieckiego frontu gospodarczego, o którym prasa sowiecka w ostatnich czasach wspomina.

Pół miljona funtów

Olbrzymia ofiara na spłatę długu wojennego

LONDYN, 7 lutego. (ATE). — Kanclerz skarbu Churchill otrzymał od anonimowego ofiarodawcy pięćset tysiecy funtów angielskich, które mają być zużyte na zmniejszenie długu wojennego. Ofiarodawca zaznacza w swem liście, iż o ile wielkie sumy ofiarowane są zwykle na cele kulturalne i oświatowe, o tyle ofiary, przeznaczone na spłaty długów, ciążących na państwie, są bardzo rzadkie i wyraża nadzieję, iż jego czyn będzie naśladowany przez innych. Kanclerz wyraził swe gorące podziękowanie nieznanemu ofiarodawcy za tak patrjotyczny czyn.

W jednem ze swych poprzednich oświadczeń, Churchile zaznacza, iż ogólna suma ofiarowana na rzecz skarbu państwa wynosi od czasu wielkiej wojny miljon 78 tysięcy funtów szterlingów, oraz 120 tys. funtów w banknotach pożyczki państwowej, przyczem ten ostatni dar pochodzi od byłego premjera Baldwina, który ostatnio piastował urząd ministra skarbu.

Wybryki studentów

w restauracji wileńskiej „Wersal"

WILNO, 7. 2. Restauracja „Wersal" stała się tu widownią niezwykłych wybryków studenckich. Około godz. 10 wiecz. na salę restauracji, w której odbywał się zamknięty bal, związany z benefisem zespołu cygańskiego, wkroczyło 30 studentów. Steroryzowawszy publiczność, poczęli bić chórzystów i chórzystki, śpiewających po rosyjsku. Na sali powstała panika. Zawezwano policję, lecz dopiero po przybyciu żołnierzy z dowódcą miasta położono kres awanturze, która trwała do godz. 1 po północy. Nad ranem o godz. 5-ej awanturnicy wdarli się znowu na salę i próbowali wszcząć burdę, jednak tym razem zajście szybko zlikwidowano, osadzając sprawców zajścia w areszcie.

PROROCTWO PANI DE THEBES.

Pani de Thebes, pytana ostatnio
o wróżby
Na rok 28-my, rzekła: „Wątpił
któżby,
Że największem, co w roku owym się przydarzy,
Będzie — świetna reduta łódzkich dziennikarzy!"

Paszporty zagraniczne nie stanieją

Rząd projektuje dalsze utrudnienia

Wbrew lansowanym przed kilkoma miesiącami pogłoskom o potanieniu paszportów zagranicznych stwierdzić należy, że sprawa ta jest obecnie najzupełniej nieaktualna. Polityka „chińskiego muru" kontynuowana będzie w dalszym ciągu, a nawet zaostrzona.

Jak się dowiaduje „Kurjer Polski" ministerstwo skarbu nosi się z zamiarem ograniczenia ulgowych paszportów kuracyjnych wydawanych i tak w minimalnych ilościach

Aresztowany sprawca kradzieży 140 tys. zł. w P. K. O.

KATOWICE 7 (Pat) Sprawca podjęcia w katowickim oddziale PKO w dniu 27 listopada r. z. sumy 140 tysięcy zł. na podstawie sfałszowanego czeku na konto Polskiego Syndykatu Zelaznego, został ujęty przez policję w Rzeszowie.

Jest nim Andrzej Paź, który przewieziony do Katowic, został rozpoznany przez jednego z klijentów PKO, załatwiających w krytycznym dniu swe sprawy.

—o—

W Portugalji spokój

Prezydent żyje

PARYŻ, 7 (Pat)—Według „Petit Parisien" i „Journal" pogłoski o rewolucji w Portugalji i o zamordowaniu prezydenta Carmony, stanowią złośliwy żart.

* * *

„Chicago Tribun" zamieszcza depeszę z Lizbony o wyznaczeniu wyborów prezydenta na 4 marca rb., co uważane jest za pierwszy krok do unormowania się stosunków w Portugalji.

* * *

LIZBONA, 7 (Pat)— Rząd zaprzecza stanowczo pogłoskom o zamordowaniu prezydenta Carmony. W całym kraju panuje zupełny spokój.

Min. Stresemann wyjechał do Cannes

BERLIN, 7 PAT. Minister spraw zagranicznych Stresemann opuścił wczoraj wieczorem Berlin, udając się na urlop wypoczynkowy do Cannes. Cel podróży ministra nie został urzędowo podany do wiadomości. Jak się dowiaduje „Taegliche Rundschau" minister Stresemann zabawi w Cannes do 22 bm. gdzie w tym czasie odwiedzi go rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu.

Król Afganistanu gościem Niemiec

BERLIN, 7 lutego. (ATE). — Dnia 21 b. m. przybywa do Berlina król Afganistanu Abdulla wraz z małżonką swą oraz liczną świtą. Na granicy niemiecko-szwajcarskiej oczekiwać go będzie specjalny wysłannik rządu niemieckiego. Król odbędzie podróż do Berlina specjalnym pociągiem luksusowym, który zostanie oddany do jego dyspozycji podczas bytności w Niemczech. Na dworcu w Berlinie oczekiwać go będzie prezydent Rzeszy niemieckiej Hindenburg.

Nowy kabel przez Atlantyk

połączył N.-Jork i Paryż

Dziś otwarto nowy kabel przez Atlantyk pomiędzy N.-Yorkiem i Paryżem długości 6881 klm. Koszta budowy kabla wynoszą 300 milj. franków. Pierwszą rozmowę poprowadzili ministrowie handlu, Francji i St. Zjednoczonych. Przy pomocy nowego kabla może być przesyłane w ciągu minuty 500 wyrazów.

Wiadomości bieżące

2,09 procent

Spadek kosztów utrzymania w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania pod przewodnictwem dr. Skalskiego. Ustalono, że koszty utrzymania w Łodzi w miesiącu styczniu uległy obniżeniu. Spadek ten wynosi 2,09 proc. Z przedłożonych komisji materjałów wynika, że spadek spowodowany został znaczną zniżką cen produktów żywnościowych z wyłączeniem grochu, który zdrożał, oraz pomimo podrożenia węgla, nafty i mydła, jak również materjałów włókienniczych i obuwia. (p)

Oficerowie rezerwy

powołani do służby czynnej.

Oficerowie rezerwy, pragnący być powołani do służby czynnej winni najpóźniej do dn. 1.III 1928 r. wnieść podanie przez właściwe PKU zawierające:

1) własnoręcznie napisany życiorys.

2) powołanie się na dwóch zawodowych oficerów, mogących w razie potrzeby wydać opinję o kwalifikacjach petenta.

3) świadectwo moralności o ile oficer rezerwy nie jest zatrudniony w instytucjach wojskowych, cywilno-państwowych, komunalnych lub samorządowych.

Kandydaci do czynnej służby wojskowej, w korpusie oficerów sanitarnych w wieku nieprzekraczającym dla podpułkownika 45 lat a do majora włącznie 43 lat, poddawani są niezwłocznie przez PKU oględzinom wojskowo-lekarskim — a po uzyskaniu kategorji „A" pod względem zdolności do służby wojskowej — podania ich przesyłane są do odpowiedniego departamentu MSWojsk.

O powołaniu do służby czynnej zostaną oficerowie rezerwy powiadomieni do końca maja r. b. przydział zaś ich do poszczególnych formacji nastąpi z dniem 1 lipca 1928 r. (nd)

Nocne dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

M. Lipca (Piotrkowska 192), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9)

Telef. 6-47. Doraźne Pogotowie Elektryczne „GENERATOR" Naprawa światła i siły. Piotrkowska 61.

Restauracja „Metropol"
Tel. 11-04. Moniuszki 1. Tel. 11-04

Premjera! Premjera!
Wielka atrakcja!
Od 1 lutego r. b. i codziennie występy nowozangażowanych zagranicznych sił artystycznych:
HILDA DULITZKAJA
premjowana śpiewaczka.
ROMA ZIELINSKA
polska subretka
Duo Katjan i Nadja
zagraniczny duet taneczny.
Na ogólne żądanie T. Publiczności prolongowana międzynarodowa gwiazda
KAY WHITT
Wstęp wolny. Wstęp wolny.
W soboty, niedziele i święta five o clock z udziałem całego zespołu artystycznego
Uwaga!!! Dla udogodnienia Sz. Publiczności, początek punktualnie o godz. 10 wieczorem.
DYREKCJA.

Budowa domów robotniczych

będzie rozpoczęta w bieżącym roku na Polesiu Konstantynowskiem i Nowem Rokiciu

Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu domów robotniczych, na którem powzięte zostały doniosłe uchwały. W posiedzeniu tem wziął również m. in. udział profesor Michalski z Warszawy, pracujący, jak wiadomo, nad regulacją naszego miasta. Po dłuższej dyskusji ustalony został plan budowy domów robotniczych serjami. Polesie Konstantynowskie zostało obrane jako teren pod budowę pierwszej serii domów. Chodzi tu o tę część polesia Konstantynowskiego, która znajduje się za torem kolejowym przy wylocie ulicy Srebrzyńskiej. Teren ten obejmuje 15 mórg. Zostaną tu wzniesione domy 3-piętrowe, otoczone ogrodami i placami gier dziecinnych. Każdy z domów będzie posiadał zakład kąpielowy, salę klubową, odczytową i t. p. Budowa rozpoczęta zostanie już w przyszłości najbliższej, tak by jeszcze w roku bieżącym można było budowę doprowadzić pod dach. Wykończenie wewnętrzne domów podjęte zostanie w roku następnym, tak że w drugiej połowie 1929 roku domy robotnicze będą mogły być już oddane do użytku.

Wymieniony teren jednakże posiada niedogodności. Pierwsza z nich polega na tem, że w okolicy przepływa rzeka Łódka, która zakaża swymi wyziewami powietrze, oraz przesyca ziemię wilgocią, wobec tego odwodnienie terenu jest kwestją palącą. To też w ostatniem posiedzeniu komitetu domów robotniczych brał udział inż. Skrzywan, który oświadczył, że jeszcze w roku bieżącym w wymienionej wyżej okolicy podjęte zostaną roboty kanalizacyjne. W ten sposób Łódka zostanie ujęta w kolektor kanalizacyjny i wówczas zniknie wogóle z powierzchni, przestając tem samem zatruwać powietrze. Sieć kanalizacyjna biec będzie w kierunku Bałut, tak że jednocześnie przyśpieszone zostanie skanalizowanie tej dzielnicy.

Drugą niedogodnością terenu jest niedostateczne połączenie komunikacyjne z miastem. Obecnie prowadzi doń droga z ulicy Srebrzyńskiej przez tor kolejowy. Przy obecnym słabym ruchu kołowym i pieszym droga ta w zupełności wystarcza, z chwilą jednak, gdy na polesiu Konstantynowskiem staną domy robotnicze, co pociągnie za sobą również budowę domów prywatnych, ruch zarówno kołowy, jak i pieszy, wzrośnie nader wydatnie. W związku z tem planowana jest budowa wielkiego mostu nad torem kolejowym.

Budowa drugiej serji domów robotniczych zostanie najprawdopodobniej podjęta również w roku bieżącym. Upatrzone zostały na ten cel place w Nowem Rokiciu, gdzie obecnie znajdują się cegielnie miejskie. Wzniesione tu zostaną domy takie same jak i na polesiu Konstantynowskiem.

Wybór miejsca pod budowę trzeciej serji domów nie został jeszcze ustalony. Komitet pragnąłby przeznaczyć na ten cel teren w pobliżu Radogoszcza lub Julianowa. Placu w tej okolicy jednakże magistrat nie posiada i dlatego podjęte zostaną zabiegi w kierunku nabycia placów. W razie, gdyby się znalazły place w innej okolicy, jak np. w pobliżu wsi Stoki i Sikawa, przy wylocie ulic Pomorskiej i Brzezińskiej, to i na tym terenie zostałyby wzniesione domy robotnicze.

W dniu dzisiejszym odbędzie się trzecie z kolei posiedzenie komitetu budowy domów robotniczych, na którem rozpatrywane będą dalsze zagadnienia, dotyczące strony technicznej budowy domów. (p)

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. — Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI

Wtorek, dnia 14 lutego o g. 8.30 wiecz.

12-ty Abonamentowy
(Ostatni z II-go cyklu)
Koncert Mistrzowski
Światowej sławy
Kwartet Czeski ONDŘIČKA

PROGRAM:

JOS. SUK: Kwartet smyczkowy B-dur op. 11.
W. A. MOZART: Kwartet smyczkowy D-dur.
DVORAK: Kwartet smyczkowy D-moll op. 34.

Poniedziałek, dnia 13 lutego 1928 r. o godz. 8.30 wiecz.

Drugi i ostatni koncert
Bronisława Gimpla
(Skrzypce).
Przy fortepianie: **Karol GIMPEL.**

PROGRAM:

CORELLI-LEONARD: La Folia
GOLDMARK: Koncert skrzypcowy
ACHRON: Melodja hebrajska
BRUCH: Kol Nidrei
PAGANINI: Sonatina
SARASATE: Introdukcja i Tarantella
SARASATE: Zigeunerweisen

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 do 2-ej oraz od godz. 4-ej do 7-ej wiecz.

Za remont mieszkania

płacić winien właściciel domu, a nie lokator

Ustawa o ochronie lokatorów odebrała właścicielom domów możność eksmitowania lokatorów. Sprawa komornego, ze względu na inflację, została uregulowana dopiero po wprowadzeniu nowego środka obiegowego, t. j. złotego. W myśl odnośnych przepisów rozpoczęło się powolne wprowadzanie w życie stawki komornego przedwojennego. Dziś w tej dziedzinie jest stan taki, że za lokal większy, *niż 3 pokoje z kuchnią,* płaci się 100 proc. komornego przedwojennego, za lokale 2 pokoje z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią komorne wynosi 96 proc. spłaty przedwojennej, a za lokal 1-izbowy i 2-izbowy pobierane jest 96 proc. przedwojennej stawki lokatorskiej.

Był okres, że wskutek nieustabilizowania waluty komorne płaciło się bardzo niewielkie. Właściciel domu nie był uprawniony do samowolnego podwyższania ceny komornego, nie miał też prawa lokatorów usuwać.

Ponieważ komorne było niskie, lokatorzy, nie chcąc składać na właścicieli domów zbytniego ciężaru, remonty mieszkań przeprowadzali na koszt własny.

Ten stan rzeczy trwał dość długo. Właściciele domów przyzwyczaili się do niego i uważali, że należy go, choćby bezprawnie, przedłużyć. Pomimo, że sprawa komornego została uregulowana, kamienicznicy domagali się i domagają od swych lokatorów, aby remonty mieszkań przeprowadzali na koszt własny.

Tymczasem, w myśl odnośnych przepisów obowiązujących, przeprowadzenie remontu należy wyłącznie do właścicieli domów. O remoncie na koszt lokatorów może być mowa jedynie w tych wypadkach, gdy za lokal płaci się niepełne komorne. I to właściciel lokalu obowiązany jest do przeprowadzenia tylko drobnego remontu. Obowiązki odnawiania całych mieszkań należą wyłącznie do właścicieli domów.

Właściciele domów, którzy żądają od lokatorów przeprowadzenia remontu, nie mają do tego żadnego prawa i mogą być pociągani do odpowiedzialności sądowej.

Podatek od lokali na rok 1928

Podatek od lokali na r. 1928 w wysokości 8 proc. ustalonego podstawowego komornego, wzgl. wartości czynszowej za r. 1914, płatny jest w 4 równych ratach kwartalnych, płatnych za każdy kwartał bieżący w ciągu miesięcy lutego, maja, sierpnia i listopada r. b. W ten sposób podatek ten w wysokości 1/4 wymiaru za pierwszy kwartał 1928 r. należy uiścić do dnia 29 lutego 1928 r. (ar)

Choć oczy mam zawiązane
poznaję po zapachu
CZEKOLADĘ Plutos
Jest to jedyna czekolada, którą przyjmuję z rozkoszą.

Porywająca potęga uczucia dramat p. t.
„Gehenna Miłości"
z udziałem najwybitniejszych gwiazd ekranu
IWAN PETROWICZ
BRUNO KASTNER
VIVIAN GIBSON
Następny program „GRAND-KINA".

Kobieta w płomieniach

biegła ulicą w Zgierzu.

W dniu wczorajszym przechodnie na ulicy Sieradzkiej w Zgierzu byli świadkami grozą przejmującej sceny. Oto środkiem jezdni biegła jakaś młoda kobieta cała w płomieniach, wzywając przeraźliwie ratunku. Jeden z woźniców chwycił derkę i okrył nią nieszczęśliwą tłumiąc w ten sposób ogień.

Straszliwie poparzoną kobietę przewieziono do szpitala. Jak ustaliło dochodzenie policyjne jest to 30-letnia Marja Baranowska, zam. przy ul. Sieradzkiej 15. Popełniła ona zamach samobójczy przez oblanie się benzyną i podpalenie

Jaka była przyczyna rozpaczliwego kroku niewiadomo. (p)

Nożem w skroń

Straszny napad na Bałutach

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Kalenbacha i Aleksandrowskiej 20-letni Kazimierz Zborowski wracajac samotnie do domu, napadnięty został przez nieznanych sprawców, z których jeden uderzył go nożem w skroń. Zalewając się krwią padł Zborowski na ziemię, napastnicy zaś zbiegli w niewiadomym kierunku. Nieprzytomnego Zborowskiego pogotowie ratunkowe przewiozło w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Józefa. (p)

Napad i rabunek

na schodach domu przy ul. Narutowicza

Gdy zamieszkała przy ul. Piotrkowskiej 81 Tauba Kryszek weszła do domu przy ul. Narutowicza 36, na schodach I piętra napadło ją dwóch osobników, którzy wyrwali jej sakiewkę z ręki i rzucili się do ucieczki.

Na wszczęty przez poszkodowaną alarm zbiegli się przechodnie i oddali sprawców kradzieży w ręce policji. Są to Czesław Zbroja i Edward Móżdżyński, za nieszkali przy ul. Kielma 18. (b)

Żydowski teatr rewjowo-kameralny

„ARARAT"

Zachodnia 43.

Dziś, jedno przedstawienie

„Salem Alejkum"

Początek punkt. o 9.15 wiecz.

Dziś, w środę, dn. 8 lutego o godz. 9 ej wiecz. w Klubie Zrzeszenia Kobiet W. I Z. O. Al Kościuszki 21, na herbatce tygodniowej

Dr. Jeremiasz Frenkiel

wygłosi wykład n. t.

„Chasydyzm w oświetleniu Marcina Bubera"

Wejście dla członkiń i wprowadzonych gości bezpłatne.

W dniu 5 lutego 1928 roku zmarł, przeżywszy lat 70,

ś. † p.

Władysław Chruścielski

Kontroler gospodarczy Wydziału Opieki Społecznej.

Cześć Jego pamięci!

Magistrat m. Łodzi
Wydział Opieki Społecznej.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek

B. P.

Jakób Berdyczewski

przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie drogich nam zwlok odbędzie się dziś, w środę, dnia 8 lutego 1928 r., o godz 12-ej w poł. z domu żałoby przy ul. Andrzeja 32, o czem zawiadamia w nieutulonym żalu

Stroskana rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Sfałszował weksli na 70.000 zł.

i uciekł wraz z rodziną do Urugwaju

Afera kupca łódzkiego Czernigowskiego

W sferach kupieckich m. Łodzi panuje obecnie wielkie wzburzenie z powodu afery kupca Czernigowskiego. Czernigowski—młody jeszcze człowiek — należy do

znanej i nader przyzwoitej rodziny kupieckiej.

Okoliczność ta umożliwiła mu dostęp do większych przedsiębiorstw handlowych, z któremi też nawiązał stosunki. Przez dłuższy czas Czernigowski z zobowiązań swych wywiązywał się wzorowo, przez co zaskarbił sobie zaufanie przemysłowców, którzy zaczęli udzielać mu

nieograniczonych kredytów.

Ostatnio Czernigowski dokonał paru większych tranzakcji, płacąc wekslami klijentów, bardzo poważnych kupców z Poznania. Gdy nadszedł termin płatności kilku takich weksli, co miało miejsce przed paru dniami, zostały one zaprotestowane. Wierzyciele Czernigowskiego postanowili zwrócić się do niego z żądaniem wyjaśnień; okazało się jednak, że wyjechał on na kilka tygodni

zagranicę, w celach kuracyjnych.

Wówczas firmy, znajdujące się w posiadaniu weksli zaprotestowanych, zwróciły się bezpośrednio do wystawców w Poznaniu. I oto okazało się, że

weksle są sfałszowane i podpisy wystawców podrobione.

Poszkodowani natychmiast donieśli o aferze urzędowi śledczemu, który wdrożył energiczne dochodzenie. Przedewszystkiem wydelegowano wywiadowców do mieszkania Czernigowskiego, lecz tu okazało się, że wyjechał on

wraz z żoną i dzieckiem do Urugwaju,

sprzedawszy przed wyjazdem swój obficie zaopatrzony w towary skład oraz mieszkanie. Za oszustem rozesłano listy gończe. Ofiarami afery Czernigowskiego padli więksi hurtownicy łódzcy. Ogółem straty poniesione przez poszkodowanych wynoszą 70 tysięcy złotych. (p)

Wisielec w fabryce Scheiblera

Straszne samobójstwo robotnika

W dniu wczorajszym gdy robotnicy zjednoczonyah zakładów przemysłowych K. Scheiblera i L. Grohmana przybyli do pracy, spostrzegli w garderobie wisielca. Natychmiast rzucono się na ratunek, lecz wszelka pomoc okazała się spóźnioną, zdjęto już tylko stygnące ciało denata, którym, jak się okazało, był niejaki Backer podmajstrzy oddziału wykończalni.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż Backer, przybył do pracy już o godz. 7 rano, wziął klucze i wszedł w obręb fabryki, od tej pory nikt go więcej nie widział prawdopodobnie przybył on już z zamiarem popełnienia samobójstwa w dokonaniu którego nie zdołał mu nikt przeszkodzić.

Backer liczył lat 56, był członkiem IX oddz. straży ogniowej. Jako wdowiec nosił się ostatnio z myślą zawarcia związku małżeńskiego, lecz natrafił na zdecydowany opór ze strony swych córek dorosłych, które oświadczyły mu kategorycznie, iż w żadnym wypadku nie wpuszczą macochy pod wspólny dach. To popchnęło Backera do rozpaczliwego czynu.

Zuchwała kradzież

z wystawy sklepowej B-ci Szwalbe

Do jakiego stopnia dochodzi rozzuchwalenie mętów społecznych, czyhających na cudzą własność, świadczy fakt, który miał miejsce w dniu onegdajszym przy ulicy Piotrkowskiej 85. O godzinie 8 wieczorem, gdy ruch na ulicy Piotrkowskiej osiąga swe maximum, stłuczona została przez rzucenie kamieniem ogromna szyba wystawowa sklepu B-ci P. i M. Szwalbe. Jednocześnie paru wyrostków w oczach licznej publiczności rzuciło się na rabunek artykułów galanteryjnych, znajdujących się w oknie wystawowem. Zanim zdołano się zorjentować, napastnicy zbiegli, unosząc z sobą łup ogólnej wartości, jak to ustalono później. 200 zł. Wdrożony pościg nie dał rezultatu. (p)

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z artykułem wydrukowanym w „Głosie Polskim" w dn. 3 lutego r. b. pod nagłówkiem: „Jaskinia gry w hotelu „Monopol" oświadczam, co następuje:

Przyszedłem do pana Joska Lachmana po odbiór swoich pożyczonych mu dwustu złotych.

Nagle ukazała się policja.

Zaznaczam, iż osób, wymienionych w artykule, nie znam i z zajściem tem, uwłaczającem mojej czci kupieckiej, nie mam nic wspólnego.

Racz przyjąć Sz. P. Redaktorze etc.

I. Micenmacher.
(Ogrodowa 8).

Łódź, 6 lutego 1928 r.

Napad bandycki przy ul. Konstantynowskiej

Zaczajeni bandyci zadali ciężką ranę w głowę i zrabowali teczkę z 6-ma tysiącami złotych

Przy ul. Konstantynowskiej 93 mieści się wielka firma Łódzkie tow. handlowe Weissberg i S-ka. Wspólnikiem Weissberga jest 32-letni Pinkus Rubinstein, zam. przy Konstantynowskiej 42 na 3 piętrze z frontu. Około godz. 10,30 wiecz. Rubinstein wziął z firmy około 6 tys. zł., włożył je do teczki i udał się z niemi do domu, gdyż w dniu dzisiejszym (w środę) miał złożyć je do banku.

Gdy o godz. 10 min. 40 Rubinstein wszedł na klatkę schodową w domu, gdzie mieszkał, z za drzwi wyskoczyło 2-ch bandytów, z których jeden wyrwał Rubinsteinowi teczkę z pieniędzmi, zaś drugi kolbą rewolweru zadał mu ciężką ranę w głowę.

Zalewając się krwią R. padł na ziemię, wzywając pomocy. Na wszczęty alarm nadbiegło kilku lokatorów, wobec czego bandyci, oddawszy kilka strzałów na postrach, wybiegli na ulicę i wpadli na podwórze domu przy ul. Konstantynowskiej 44, skąd uciekli przez płot w nieznanym kierunku. Do rannego zawezwano pogotowie, którego lekarz po udzieleniu pomocy pozostawił R. na miejscu, ulegając prośbom rodziny. Na miejsce napadu przybył komendant policji Elzesser oraz nadkom. Weyer wraz z aspir. Klimkiem i 8 wywiadowcami. Za zbiegłymi bandytami wszczęto pościg. (p)

ODEON

!! Największe europejskie arcydzieło !!

Koncert gry potentatów ekranu

w obrazie p. t.:

Żona Faraona

w nowem literackiem opracowaniu.

Aktów 10.

W rolach głównych: Emil Jannings, Harry Liedtke, Lidja Salmonowa, Dagny Servaes, Paweł Wegener i Basserman.

TEATR i MUZYKA

Notatki.

W Rzymie zmarł w 75 roku życia senator Pompeo Molmenti, wenecjanin, który wsławił się studjami nad swem rodzinnem miastem w dziedzinie sztuki i historji kultury. W roku 1890 został posłem prawicowym, w roku 1909 obrano go senatorem, a w roku 1919 mianowany podsekretarzem stanu sztuk pięknych. Na tem stanowisku nie wytrwał długo, gdyż środki, jakie miał do dyspozycji, nie wystarczały na realizację jego planów, do których należało przede wszystkiem podjęcie robót dokoła odkopania Herkulanum. Nazywano go również „Lwem z San Marco", ponieważ z niesłychaną siłą walczył przeciwko próbom zmiany zewnętrznego oblicza Wenecji. Szczególną wdzięczność żywił dla Mussoliniego za pomoc, okazaną mu przy zwalczaniu planu połączenia mostem Wenecji z lądem stałym.

* ❊ *

Austrja liczy obecnie 276.500 posiadaczy zarejestrowanych radjoaparatów.

* ❊ *

Prawo autorskie w Rosji zostało ostatecznie uregulowane. Z pod prawa autorskiego wykluczono dzieła, zawierające 10 tysięcy znaków typograficznych i cytaty z dzieł, nie przekraczające wspomnianego rozmiaru. Z dzieł naukowych wolno cytować fragmenty do 40 tysięcy znaków. Prawo autorskie przedłużono z 25 na 40 lat.

* ❊ *

W jednym z prywatnych zbiorów nowojorskich znajdował się portret, przy którego oczyszczaniu wykryto podpis Romney'a.

Wartość obrazu oceniana jest na minimum 100 tysięcy dolarów.

Ralph.

—o—

JUBILEUSZ W TEATRZE MIEJSKIM

Premjera 17 lutego „Moralność pani Dulskiej" będzie zarazem świętem jubileuszowem 25-lecia pracy scenicznej Antoniny Dunajewskiej. W obsadzie tej nieśmiertelnej tragifarsy kołtuńskiej figurują nazwiska pp.: Dunajewskiej, Jarkowskiej, Jakubińskiej, Lubieńskiej, Niedziałkowskiej, Ziembińskiej, Puchniewskiej, Krotkego i Znicza.

Reżyseruje K. Tatarkiewicz.

TEATR KAMERALNY.

Dziś ostatnie powtórzenie „Śniegu". Jutro, czwartek, „Sonata Kreutzerowska" po cenach zniżonych.

TEATR POPULARNY.

Dziś, we środę, dla młodzieży szkolnej o godz. 4 po poł. po cenach najniższych (od 40 gr. do 1 zł.) „Pan Geldhab", komedja w 3 aktach Al. Fredry. Wieczorem o godz. 8,20 wypełniająca codziennie po brzegi widownię ostatnia operetka karnawałowego repertuaru.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

W nadchodzącą niedzielę w sali Geyera znakomita komedja Michała Bałuckiego „Klub kawalerów".

„ORDONKA - JAROSSY" W ŁODZI.

Najbardziej utalentowani artyści teatru „Qui pro quo" Hanka Ordonówna oraz Fryderyk Jarossy przyjeżdżają do Łodzi wraz z artystami Haliną Zabojkiną, Henrykiem Szatkowskim, Boruńskim, Narkiewiczem i wystąpią w wielkiej rewji p. t. „Ordonka - Jarossy", która składa się z 18 odsłon. Rewja ta wywoła niewątpliwie wielkie zainteresowanie. Conferencierem będzie Fryderyk Jarossy. Będzie to tylko jedyny gościnny występ wymienionych artystów i odbędzie się w niedzielę, dnia 12 b. m., o godz. 8,30 wieczorem w sali filharmonji. Kasa filharmonji od dziś rozpoczyna już sprzedaż biletów

CLAUDIO ARRAU NA PORANKU SYMFONICZNYM.

Pianista światowej sławy Claudio Arrau, który został odznaczony pierwszą nagrodą na konkursie międzynarodowym w Genewie, wystąpi na najbliższym poranku symfonicznym w nadchodzącą niedzielę, dnia 12 b. m., o g. 12 w południe i odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy Liszta A-dur. Niezależnie od tego przyjedzie jeszcze drugi gość, a mianowicie dyrektor opery lwowskiej Jerzy Bojanowski, który dyrygować będzie tym że porankiem. W programie Karłowicza „Odwieczne pieśni", Beethovena Symfonja IV oraz Liszta Koncert fortepianowy A-dur. Jak widzimy niedzielny poranek będzie prawdziwą ucztą dla naszych melomanów,

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

Występ Bronisława Gimpla

Młodziutkiego skrzypka p. Br Gimpla usłyszeliśmy po raz pierwszy. Szumnie zareklamowany, usprawiedliwił poprzedzającą występ jego reklamę, bo w istocie okazał się on talentem z Bożej łaski, olśnił publiczność zdumiewającą sprawnością techniczną i wykazał w swej grze wrodzoną muzykalność i rasowy sentyment, jakkolwiek żywioł to jeszcze przez kulturę i dyscyplinę światową nie ugłaskany.

Koncertant należy do rzadkiego typu skrzypków, którzy posuwają subjektywizm swych odczuć do ostatecznych granic, ale których indywidualność obejmuje bardzo szczupłe ramy. Dlatego właśnie jego technika oszałamia, lecz nie przekonywa, gdyż pojęcie utworów ogranicza się u niego na mniej lub więcej dokładnem, czasem nie dociągniętem, czasem przeciągniętem wykonaniem wskazówek pedagogiczno-wirtuozowskich, które w kwestji dynamiki i frazowania o tyle zadowalają wirtuozów, o ile oburzają pedagogów. A przytem każda fraza muzyczna choć o rozmachu najszerszym jest ckliwosłodka i składa się na napój, który smakuje, ale pragnienia nim ugasić nie można.

Wszystko to ujawniło się w koncercie E-moll Mendelsohna, a najmniej ucierpiała na tem Część 3-cia koncertu, bo przez nadmiernie szybkie tempo nie mógł artysta dać folgi swej przeczulonej wibracji uczuciowej.

Do najwydatniejszych momentów zaliczyć musimy wykonanie Tarantelli „Wieniawskiego" i „Warjacji" Tartini-Kreislera Nie wymieniam w tem miejscu wyżej wzmiankowanego mendelsohnowskiego „Scherza", ponieważ przez przesadnie szybkie tempo ten subtelny żart muzyka goniącego za wytwornym uśmiechem wieszczki stał się szaloną gonitwą dźwięków, tłoczących się w jakimś szarym tumanie bezbarwności.

Stylizację wykwintną i traktowanie instrumentu szlachetne wykazał artysta w Chaconne Vitali ego.

Na fortepianie towarzyszył skrzypkowi p. Karol Gimpel, nie pozostawiając słuchacza obojętnym na nieprzeciętne walory pianistyczne.

Przyczynił się też w lwiej części do powodzenia solisty.

F. HAL.

Występy Mieczysława Frenkla

Najznakomitszy z pośród żyjących artystów polskich mistrz - jubilat Mieczysław Frenkiel przybył do Łodzi i dziś wieczorem rozpoczyna w teatrze miejskim szereg występów, które obudziły olbrzymie wprost zainteresowanie w najszerszych sferach inteligencji naszego miasta.

Dzisiejsze przedstawienie, jako pierwsze, będzie miało charakter wyjątkowo uroczysty, gdyż będzie połączone z aktem złożenia hołdu wielkiemu artyście.

„Grube ryby" wyreżyserował Konstanty Tatarkiewicz, który jednocześnie wykona rolę Pagatowicza; w innych rolach pp.: Marja Dąbrowska, Ela Dziewońska, L. Niemirzanka, Antoni Kliszewski, W. Gurynowicz, Fabisiak i Damięcki.

Początek o godz. 8 m. 30.

W sobotę o godz. 4 po południu po cenach zniżonych arcywesoła, ekscentryczna „Fenomenalna umowa".

W niedzielę o godz. 4 po południu „Kredowe koło" po cenach zniżonych.

—o—

WYSTĘPY MIECZYSŁAWY ĆWIKLIŃSKIEJ.

W piątek rozpoczyna na scenie teatru kameralnego występy znakomita artystka teatru Narodowego, jedna z najświetniejszych aktorek komedjowych polskich, Mieczysława Ćwiklińska, w koronkowej subtelnej komedji salonowej Roberta Bracco „Niewierna", granej w bieżącym sezonie zgórą 50 razy w teatrze Narodowym w Warszawie.

„GONG".

Nowy program w tym miłym teatrze który zdobył sobie trwałą sympatię Łodzi, p. t. „Kochanie! Zdejm maskę!" zdobył powodzenie u publiczności, która z zapałem oklaskiwała wszystkie numery. Zwłaszcza podobała się parodja „Carmen" i wielki aktualny przegląd „Maskarada w Filharmonji".

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7,45 i 10 wieczorem.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

Warszawa (1111 mtr.) —

16.00—16.25 — Odczyt p. t. „Stan obecny i zadania szkół zawodowych ogólnokształcących" wygłosi nacz. inż. Krzywobłocki.

16.40 — „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski.

17.30 — Odczyt p. t. „Jak karmić dziecko w pierwszym tygodniu jego życia" wygłosi dr. W. Mikułowski.

17.45 — Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa.

18.15 — Koncert popołudniowy, w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. W programie utwory Jana Straussa. I. Uwertura do operetki „Zemsta nietoperza". 2. Fantazja na tematy z operetki „Baron Cygański" 3. Walc „Krew wiedeńska". 4. Walc „Gdzie cytryna dojrzewa". 5. Marsz perski.

20.00 — Odczyt p. t. „O Mieczysławie Karłowiczu" wypowie prof. Stan. Niewiadomski.

20.30 — Koncert wieczorny, poświęcony twórczości Mieczysława Karłowicza w 19 rocznicę jego zgonu. Wykonawcy: Orkiestra smyczkowa pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego, chór żeński szkoły śpiewu H. Zboińskiej - Ruszkowskiej, Marja Mokrzycka (śpiew), Ignacy Dygas (śpiew), prof. Ludwik Urstein (akomp.) i Helena Buczyńska (melodeklamacja)

Kopenhaga (337) —

20.00 — Utwory Mozarta (Uwertury do oper „Barstien i Bastienne", „La Finta semplice" i „Luccio silla", Koncert na flet, harfę i orkiestrę, Serenada nr. 6 na smyczki, Trzy niemieckie tańce).

Londyn (361,4) i Daventry (1604) —

21.00 — Recital Leo Slezaka (Tenor) i Salomona (fortepian): Pieśni Szuberta, Papillons i Toccata op. 7 Schumana, Nocturn Des-dur i Scherzo B moll Szopena

Paryż (1750) —

21.30 — Muzyka kameralna (Septett z kornetem Saint - Saensa, Pieśni, duety i tercety Lecocqa, Kwintet Schumana)

Hilversum (1060) —

21.10 — Recital fortepianowy Suzie Minden (Preludjum i fuga G-moll Bacha, Rondo op. 51. Nr. 2 Beethovena, Impromptu op. 36 i Preludjum C-moll Szopena)

Sztokholm (454) i Motala (1320) —

19.50 — Koncert (Symfonja A-dur Madetoja, Poemat symfoniczny Kuuli, „Tapiola" i „Opowieść" Sibeliusa).

Praga (348,9) —

19.00 — Koncert (Uwertura do „Rosamundy" Szuberta, Concerto Grosso na smyczki Blocha, Symfonja F-dur op. 76 Dworzaka).

Berlin (483,9) i Königswusterhausen (1250) —

20.10 — „Miljardowa kolacja" — operetka w 3 aktach Steffana.

Królewiec (329,7) —

21.05 — Koncert na starożytnych instrumentach: Alviola, Teorban, Kobza, Pochette, Klawikord, Lutnia i Viola d'amore.

Lipsk (365,8) —

19.30 — Opera Czajkowskiego „Eugenjusz Onegin".

—o—

BAL 9 LUTEGO.

Bal artystów teatru miejskiego oczekiwany jest z wielką niecierpliwością.

Komitet balu, nie szczędząc wysiłków, stara się nie zawieść oczekiwań najwytworniejszej publiczności, jaka bezwątpienia zbierze się tego wieczoru w salach filharmonji.

Pozostałą niewielką ilość zaproszeń wydaje p. Znicz w teatrze miejskim od godz. 12 — 2 po poł. i 8 — 10 wiecz.

Wiadomości sportowe

Walki o puhar Davis'a

Prawdopodobne szanse poszczególnych państw

Została już wylosowana i ogłoszona pierwsza runda spotkań o puhar Davis'a w roku 1928. Walczą ze sobą kolejno następujące państwa: Indje — Szwajcarja, Australja — Włochy, Rumunja— Belgja, Niemcy — Grecja, Chile — Hiszpanja, Jugosławja — Finlandja, Argentyna — Anglja, Węgry — Norwegja, Irlandja — Holandja, Polska — Danja, Filipiny — Austrja, Afryka Południowa— Szwecja, Portugalja — Nowa Zelandja, Czechosłowacja w pierwszej rundzie pauzuje. Rozpatrzmy prawdopodobne szanse dojścia do półfinałów poszczególnych państw. W pierwszej ćwiartce nie ulega wątpliwości dojście do półfinału Australji, która wprawdzie nie brała ostatnio udziału w walkach międzynarodowych, to też nie można mieć dokładnego pojęcia o klasie jej gry, jednakże do półfinału nie znajdzie ona napewno godnego siebie przeciwnika.

W drugiej ćwiartce mają duże szanse na dojście do półfinału Niemcy, które muszą przedtem zwyciężyć Grecję, Hiszpanję i wreszcie Anglję. Niespodziankę może przynieść w tej ćwiartce jedynie spotkanie Niemiec z Angiją.

W trzeciej ćwiartce, gdzie znajduje się również Polska, do półfinału wejdzie bezwatpienia Danja. Polska trafia na Danję zaraz w pierwszej rundzie, to też nie mamy żadnych szans wyjścia z tego spotkania zwycięsko.

Wreszcie z ostatniej ćwiartki wyjdzie prawdopodobnie do półfinału Afryka południowa, która może mieć ciężką przeprawę jedynie z Czechosłowacją. Czechosłowacja ma w tem spotkaniu o tyle szanse, że może liczyć na dwa zwycięstwa Koželucha w grach pojedyńczych; zwycięstwo świetnej pary afrykańskiej Raymond-Condon nie ulega wątpliwości, cała nadzieja Czechosłowacji spoczywa więc na możliwości klęski Raymonda w grze pojedyńczej przeciwko Menzelowi. Raymond jest wprawdzie zwycięzcą olimpijskim z roku 1920, ale obecnie jest już dość stary i może nie wytrzyma tempa międzynarodowego spotkania pojedyńczego. W każdym razie należy traktować szanse Czechosłowacji za dość mizerne.

Tak więc ostateczna walka rozegra się prawdopodobnie pomiędzy Australją, Niemcami, Danją i Afryką Południową. Trudno jest przewidywać, kto zostanie zwycięzcą strefy europejskiej, szczególnie z tego względu, że jak wspomnieliśmy, nie znamy zupełnie obecnej klasy tennisistów australijskich. Wprawdzie Pat O'Hara Wood pobił ostatnio Borotrę, ale przy niezwykłych rezultatach tego francuza trudno jest orzec, czy był to przypadek, czy też rzeczywisty miernik sił.

W strefie amerykańskiej finałowe spotkanie odbędzie się bezwątpienia pomiędzy Ameryką i Japonją, przyczem zwycięstwo Ameryki nie ulega wątpliwości.

W każdym razie zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że do ostatecznej walki z obrońcą puharu — Francją stanie znowu Ameryka. Rezultatów tego spotkania nie można w żaden sposób na razie przewidzieć, w każdym razie spotkanie to w stadjonie paryskim będzie niezwykłą sensacją dla całego świata tennisowego.

Kr.

Porażka szermierzy łódzkich

Poznań — Łódź 27:5

Łódzka reprezentacja szermierczа w składzie: por. Kuźnicki, kpt. Skórski, por. Rimler i sierżant Szor rozegrała w Poznaniu zawody z drużyną centr. szkoły gimn. i sportów. Łodzianie ponieśli fatalną porażkę w stosunku 27:5. Zawody na szpady zakończyły się wynikiem 15:1, zaś na szable 12:4 na korzyść Poznania.

W zespole łódzkim na wyróżnienie zasłużyli por. Kuźnicki i sierż. Szor. Ostatni znajduje się obecnie w dobrej formie, o czem świadczy zresztą fakt, że na 5 zwycięstw Łodzi, cztery są jego zasługą.

Zawodnicy poznańscy przewyższali naszych pod każdym względem, czemu się zresztą nie należy zbytnio dziwić, są to sami instruktorzy szermierki, którzy bez przerwy ćwiczą się. Warto zaznaczyć, że w zespole łódzkim brakło dr. Krausza i plt. Romańczuka.

Na srebrnym ekranie

Kino „Odeon"

„Żona Faraona"

Czy widział ktokolwiek na naszem północnem niebie piękną konstelację Krzyża Południowego? Cudu takiego nie było jeszcze i, miejmy nadzieję, nie będzie.

Jeśli natomiast porównać zjawiska, zachodzące na firmamencie niebieskim ze zjawiskami na firmamencie kinowym, jeśli konstelacje gwiazd porównać z konstelacjami gwiazd ekranu, to istotnie stał się dziś cud nad cudy: Wielka Niedźwiedzica i Krzyż Południowy lśnią na jednem niebie.

Cud ten ma miejsce na ekranie kina „Odeon", gdzie w obrazie pt. „Żona Faraona" występują takie gwiazdy pierwszej wielkości jak: Emil Jannings, Harry Liedtke, Paweł Wegener, Albert Basserman, Dagny Servaes i Lidia Salmonowa.

BAL POLSKIEGO KLUBU ARTYSTYCZNEGO.

W sobotę, dn. 11 b. m., Polski klub artystyczny ugości elitę społeczeństwa łódzkiego, dając jej możność spędzenia wieczoru w wykwintnej artystycznej atmosferze. Tłem malarskiem wieczoru będzie wspaniale ozdobione wnętrze miejskiej galerji sztuki.

Gośćmi tego uroczystego wieczoru będą mistrz Frenkel oraz znakomita artystka z Warszawy M. Ćwiklińska. Na zaimprowizowanej scence wystąpi kwiat artystów teatrów: miejskiego, popularnego i „Gongu".

Ponieważ charakter wieczoru jest ściśle klubowy, wysłano ograniczoną ilość zaproszeń. Sympatycy klubu zgłaszać się mogą po zaproszenia do sekretarjatu Polskiego klubu artystycznego, w miejskiej galerji sztuki (tel. 115).

WIECZÓR TANECZNY.

Związek zaw. techn. dentystycznych w Polsce oddział w Łodzi urządza w sobotę, dn. 11 lutego, o godz. 10 wiecz. w sali handlowców, Al. Kościuszki 21, wieczór taneczny, połączony z różnemi niespodziankami dla członków i

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
8 lutego 1928 r.

Nowy cennik artykułów spożywczych i kolonjalnych.

Na posiedzeniu międzyzwiązkowej komisji cennikowej, które odbyło się w dniu wczorajszym przy udziale przedstawicieli 5 stowarzyszeń kupieckich grupujących drobnych kupców branży kolonjalno spożywczej ustalono nowy cennik artyk. spożywczych. Nowy cennik (Nr. 2) obowiązujący w sprzedaży detalicznej wykazuje zniżkę cen różnego rodzaju kasz i grochu. I tak cena kaszy krakowskiej wynosi zł. 1,25 za kg. (dotychczas 1,30) treść 1,60 (dot. 170), kasza perłowa 85 gr. (90), orkiszowa szlifowa na 72 (75), kasza owsiana 1,02 (1,05). Z grochów zniżce uległa cena fasoli „Jaś" z 1,10 na 1,05, „Korona" z 1,45 na 1,40 i „Wiktorja z 1.35 na 1,30.

Zwyżkę wykazały w porównaniu z poprzednim cennikiem wydanym w początkach stycznia ceny masła śmietankowego w opakowaniu z 7,00 na 7,40, śmietankowego luzem z 6,80 na 7,20 i osełkowego świeżego z 5,50 na 6, obniżono natomiast cenę szmalcu amerykańskiego z 3,80 na 3,60 za kg.

Zniżkę wykazuje również cena sody do prania z 44 gr. na 40 i cena sułtanek z 7,50 na 7 za klg. (z)

Stała wystawa polska w Gdańsku.

Grono kupców polskich w Gdańsku postanowiło otworzyć w Gdańsku w gmachu izby rzemieślniczej stałą wystawę prób i wzorów polskiego przemysłu. Przy wystawie czynne będzie biuro informacyjne, które udzielać będzie interesantom wszelkich wyjaśnień, co do możności nabywania towarów zgromadzonych na tej wystawie. Ceny stoisk i miejsc na wystawie są bardzo umiarkowane.

Bliższych szczegółów udziela zarząd Wystawy w Gdańsku, Gewerbehalle Schüssteldamm, Zarząd wystawy uprasza nadesłać pod tym adresem zgłoszenia cenniki i prospekty. (pt)

Josephine Baker

przyjeżdża w najbliższych dniach do Łodzi i wystąpi?

Czy to jest możliwe?

Od kilku dni po mieście naszem kursują pogłoski, że w jednym z tutejszych zakładów fryzjerskich, podczas podgalania karku jednej z klijentek, ta nagle kichnęła, przyczem fryzjer brzytwą zadrasnął kark, co miało być powodem natychmiastowej ślepoty klijentki. Jesteśmy w możności zaprzeczyć tej niezwykłej, jak na wiek XX historyjki, albowiem w Berlinie w podobny rzekomo sposób klijentka również postradała wzrok, co wywołało w prasie ogromną wrzawę. W odpowiedzi na toczącą się polemikę znany w Berlinie lekarz dr. med. G Luda (Berlin, Schöneberg, Grunewaldstr. 71), ogłosił dłuższy artykulik w prasie, zaznaczając w niem, iż przecięcie karku w żadnym wypadku nie mogło spowodować utraty wzroku, ponieważ nerw wzrokowy mieści się w mózgu i przechodzi przez przednią część twarzy. Opinję tą zresztą potwierdził jeden ze znanych lekarzy łódzkich. W wypadek tego rodzaju nie może więc uwierzyć żaden kulturalny człowiek. 1225—1

Jakie podatki inkasuje magistrat?

Kalendarzyk płatności komunalnych podatków i opłat na rzecz Kasy m. Łodzi oraz podatków państwowych, pobieranych przez miejskie władze podatkowe na rzecz skarbu państwa

Wydział podatkowy magistratu m. Łodzi sporządził kalendarzyk podatkowy na rok bieżący. — Według tego kalendarzyka w poszczególnych miesiącach r. 1928 przypadają terminy płatności następujących podatków:

I. na rzecz Kasy Miejskiej:

1	Podatek od lokali	za I kwart. w ciągu miesiąca	lutego
		„ II „ „ „ „	maja
		„ III „ „ „ „	sierpnia
		„ IV „ „ „ „	listopada
2	Podatek komunalny od placów budowlanych oraz od gruntów, które uzyskały charakter placów budowlanych	za I kwart. „ „ „	lutego
		„ II „ „ „ „	maja
		„ III „ „ „ „	sierpnia
		„ IV „ „ „ „	listopada
3	Podatek od zbytku mieszkaniowego	za I kwart. „ „ „	lutego
		„ II „ „ „ „	maja
		„ III „ „ „ „	sierpnia
		„ IV „ „ „ „	listopada
4	Podatek od posiadania przedmiotów zbytku	w ciągu 2 tygodni od dnia otrzymania nakazu płatniczego.	
5	Podatek od spadków i darowizn	w ciągu 4 tygodni od dnia otrzymania nakazu płatniczego.	
6	Podatek od psów	w ciągu jedneg tygodnia od dnia doręczenia nakazu płatniczego.	
7	Opłata od umów o przeniesienie własności nieruchomości	przy sporządzeniu aktu, wzgl. w ciągu 2 tygodni po otrzymaniu nakazu płatn.	
8	Opłata na utrzymanie dróg i ulic w obrębie m. Łodzi	za rok podatkowy—do 1 marca.	
9	Dodatek od państwowego podatku od nieruchomości	za I kwart. w ciągu miesiąca	maja
		„ II „ „ „ „	sierpnia
		„ III „ „ „ „	listopada
		„ IV „ „ „ „	lutego 1929.

II. na rzecz Skarbu Państwa

10	Państwowy podatek od nieruchomości	za I kwart. w ciągu mies.	maja
		„ II „ „ „ „	sierpnia
		„ III „ „ „ „	listopada
		„ IV „ „ „ „	lutego 1929.
11	Państwowy podatek od placów niezabudowanych	za I kwart. „ „ „	lutego
		„ II „ „ „ „	maja
		„ III „ „ „ „	sierpnia
		„ IV „ „ „ „	listopada

Kursy Handlowe J. MANTINBANDA
w Łodzi, Przejazd 12. Telef. 57-91.

Wykłady w następnem półroczu rozpoczną się 15 lutego r. b. o godzinie 7 wieczór.

Zapisy przyjmuje Kancelarja kursów codziennie od 11—1 po poł. i od 4—8 wiecz.

948—3 Kierownik kursów J. Mantinband.

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 7-go lutego do poniedziałku wł.

MOTTO Każdy człowiek posiada swoje „coś". swój pewien fluid, urok, czar, siłę przyciągania, jest to tajemnicza siła, która zawsze przykuwa jedną płeć do drugiej.

Najnowszy sukces sztuki kinematograficznej! — Film, który wywołał zachwyt wśród widzów w całej Europie i Ameryce!

„ONA MA COŚ"

8 aktów śmiechu, humoru i dowcipu. W roli głównej uosobienie kokieterji urocza, obdarzona największym wdziękiem i temperamentem artystka Clara Bow. Partnerem jej jest: Antonio Moreno.

Nad program:
Amerykańska komedja w dwuch aktach,

Początek w dni powszednie o g. 5,30, ostatni seans o 9,30. W soboty, niedziele i święta o godz. 2,30 po połudn.

Na 1 szy seans w dni powsz. oprócz sobót od g. 4 do 5, w soboty, niedziele i święta od 2,30 do 3,30 ceny miejsc po 50 i 30 gr.

Dr. med.
P. Markowicz
Przyjmuje
Piotrkowska 124
od 3 — 7; w niedz. i święta od 11 — 1
Choroby skory i włosów. Leczenie defektów cery, masaże, elektroterapja
Gabinet Kosmetyczny.
Tel. 66-35. 9600—4

OKAZYJNA WYPRZEDAŻ
MEBLI
w dobrym stanie
11 Zawadzka 11
Codziennie od poniedziałku do czwartku od 5—8 po poł.
Wiadomość u dozorcy.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przystanku (tramw. pabjanickich przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-e po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na mieście Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty W niedziele i święta do godz. 2 po po

Zawieszenie wypłat przez firmę S. Berlinerman

W dniu wczorajszym po mieście rozeszła się wiadomość o wielkiej niewypłacalności jednej z firm przy ul. Brzezińskiej.

Zawiesiła wypłaty firma Berlinerman, handel przędzą, przyczem straty wierzycieli wynoszą przeszło 200,000 zł.

Notowania złotego:

W dniu 7 lutego 1928 r.

Za 100 złotych:	
Londyn	43.40
Zurych	58 20
Berlin wypł.	46.75—47.15
na Warszawę	46.95—47.15
na Poznań	46.95—47.15
Gdańsk wypł.	57.48—57.62
na Warszawę	57.45—57.59
Wiedeń czeki	79.51—79 77
Praga	378.45

Urzędowa giełda gdańska.

GDAŃSK, 7 lutego 1928 r.
Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich

100 złotych polsk.	57.59—57.73
Warszawę	57.55—57,69
Londyn	25.02

Notowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 7 lutego (Pat) Notowanie końcowe

Londyn	124.02
N. Jork	25.45
Włochy	134.50
Szwajcarja	489.25
Niemcy	607.—
Rumunja	15,60

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 7 lutego — (Pat Zamknięcie giełdy.

Nowy-Jork	4,87.9 18
Holandja	12,09.1 2
Francja	124.02
Belgja	34.99
Włochy	92.08
Niemcy	20,42,518
Szwajcarja	25,32.7 8
Warszaw-	43 40

Rynek pieniężny

Dolar i akcje

Na wczorajszej giełdzie akcyjnej w Warszawie większość kursów pozostała niezmieniona, a jedynie niektóre akcje nieco zwyżkowały (np. „Starachowice" z 61.5 na 62,5). Kurs dolarówek obniżył się o pół punktu z 66 na 65.5. Na giełdzie łódzkiej notowano jedynie dolary po zł. 8,88. W poszukiwaniu akcje łódzkich tramwajów, których zupełnie brak w zaofiarowaniu. Kursy walut obcych nadal nie wykazują żadnych zmian zarówno na giełdach jak i w obrotach prywatnych.

W Łodzi przy minimalnych obrotach prywatny kurs dolara wynosił wczoraj zł. 8.87 i pół w płaceniu, 8,88 i pół w oddawaniu. Z Warszawy donoszą o kursie prywatnym 8.88 — 8.88 i pół. Bank Polski ofiaruje za dolary zł. 8,85 i 8.84 (za banknoty jedno i dwudolarowe). (rz)

Ceduła giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary —.—

CZEKI:

Belgja 124.17
Holandja 359.30
Londyn 43.43 i jedna czwarta
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.02 i trzy czwarte
Praga 26,41 i pół
Szwajcarja 171.52 i pół
Wiedeń 125.53
Włochy 47.19
Sztokholm 239.20

AKCJE:

Bank Handlowy 123
Bank Dyskontowy 136.—
Bank Polski 162.50, 163.—
Bank Zarobkowy 91.—
Spiess 155.—
Firley 53—, 53,50
Lilpop 40.50, 40.75
Norblin 206.—
Parowozy 38.—
Rudzki 49.—
Elektr. Dąbrow. 65.—
Węgiel 98.—, 98.25
Modrzejów 43.50
Ostrowieckie 83.—, 83.25
Pocisk 11.25
Starachowice 63.—, 61.75, 62.25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 66.—, 65.50
Kolejowa 102.—, 102.25
5 proc. konw. kolejowa 61.—
5 proc. konwersyjna 67.—
8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 93
8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 93
8 proc. listy Przem. Polsk. 88.50 (św. tymczas.)
8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 82.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56.50
8 proc. listy zast. m. Warszawy zł. 81.—, 80.50
5 proc. listy zastawne m. Warszawy 64.25, 64.
8 proc. listy zast. m. Łodzi 76.—
10 proc. listy zast. m. Siedlec 81.75

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK, 6 lutego. — Bawełna amerykańska. —

Otwarcie: marzec 17 07—09, maj 17 24—26, lipiec 17 28—30, październik 17 09. grudzień 17 11—13.

I not. śr. marzec 17 21, maj 17 37, lipiec 17 40, październik 17 21, grudzień 17 24

II not. śr. marzec 17 20, maj 17 38, lipiec 17.53, październik 17.20, grudzień 17.26.

Zamknięcia nie otrzymaliśmy. (Pat.)

LIVERPOOL, 6 lutego. — Bawełna amerykańska. — Styczeń 905, luty 925, marzec 924, kwiecień 923, maj 923, czerwiec 920, lipiec 920, sierpień 914, wrzesień 913, październik 908, listopad 905, grudzień 905.

ALEKSANDRJA, 6 lutego — Bawełna egipska. Sak. Marzec 32.70, maj 33. lipiec 33.23, listopad 33.85. Ashm. Luty 23.50, kwiecień 23.90. czerwiec 24.20 październik 24.35

NADESZŁY:

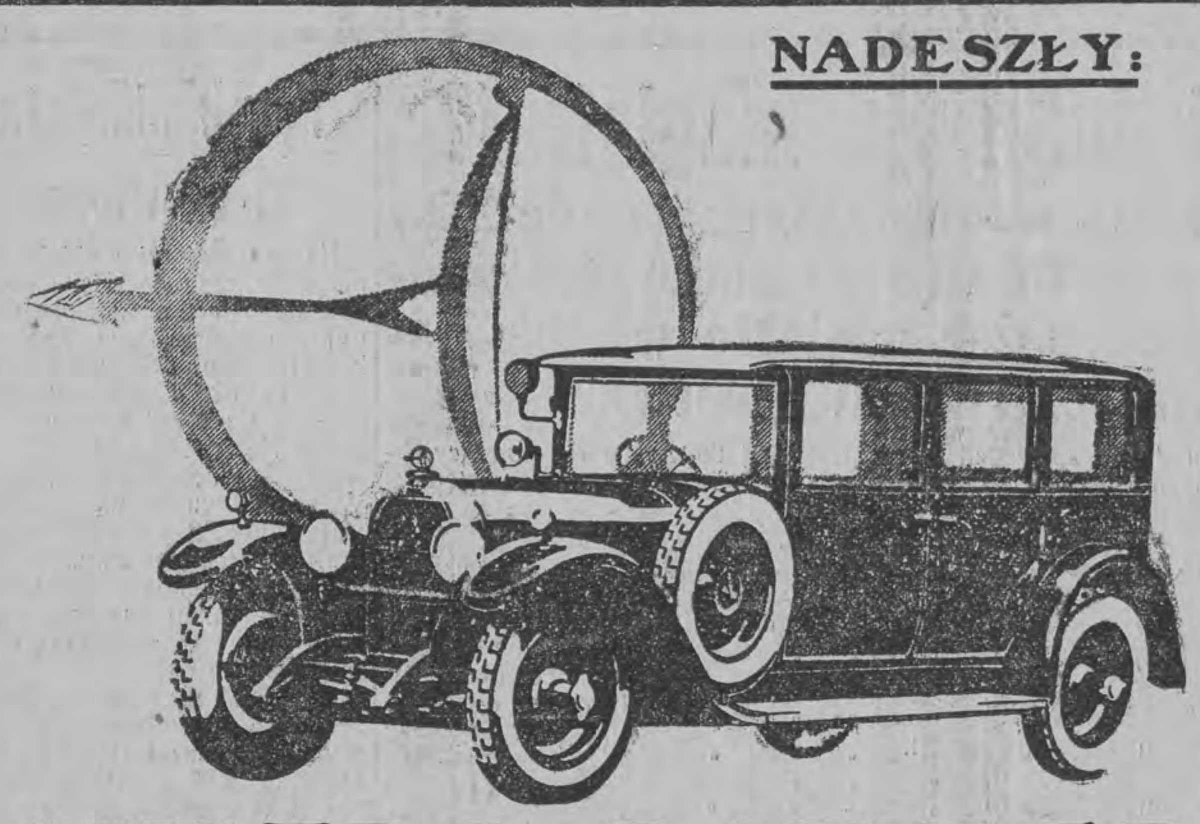

AUSTRO-DAIMLER

Typ ADR — 12/70 HP

NAJMODNIEJSZY WÓZ ŚWIATA

Największa przeciętna szybkość turystyczna.

Nadzwyczajne rozwijanie chyżości, hamulce systemu Serve, niedorównane resorowanie wskutek łamanych osi o podwójnych resorach Cantilever, najniższy dotychczas osiągnięty punkt ciężkości, co powoduje największe przywarowanie do szosy oraz absolutną pewność brania skrętów.

WYKWINTNA KAROSERJA o modnej niskiej linji, gustownem wykonaniu wewnętrznem oraz luksusowem wyposażeniu.

NADESZŁY RÓWNIEŻ „CITROËNY" NAJNOWSZEGO TYPU.

PRZEDSTAWICIELSTWO FABRYK SAMOCHODÓW

ED. TESCHE, Łódź Piotrkowska 175. Tel. 57-57

BILANS SUROWY

Łódzkiego Banku Depozytowego, Sp. Akc. w Łodzi

na dzień 31 grudnia 1927 r.

STAN CZYNNY.

1.	Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gospod. Krajowego	597.912,06
2.	Waluty zagraniczne	282.514,35
3.	Papiery wartościowe własne	116.056,86
4.	Udziały i akcje w przedsięb. konsorcjalnych	51.626.—
5.	Banki krajowe	291.793,37
6.	„ zagraniczne	378 446,83
7.	Weksle zdyskontowane	10.712.591,93
8.	„ protestowane	3.331,15
9.	Rachunki bieżące (salda debetowe)	2.490.342,10
10.	Różne rachunki	334.330,16
11.	Koszty, różnice kursowe, podatki i t. p.	1.250.450,18
12.	Oddziały	108.097,95
		16.617 492,94

STAN BIERNY.

1.	Kapitał zakładowy	1.440.000.—
	„ zapasowy	145 282,45
2.	Wkłady terminowe	3.158.874,69
3.	Rachunki bieżące (salda kredytowe)	4.928.394,74
4.	Zobowiązania inkasowe	133.640,71
5.	Redyskonto weksli	2.286.897,51
6.	Banki krajowe	178.274,03
7.	„ zagraniczne	1.245.233,89
8.	Różne rachunki	508.132,14
9.	Procenty, prowizje i różne zyski	2.483 170,15
10.	Oddziały	109.592,63
		16.617.492,94

Gwarancje—Zł. 553.680,37, Inkaso—Zł. 1 873.085,15.

BRANŻA UBRANIOWA!

Polak, wyzn. mojż. 35 lat, kawaler

zdolny sprzedawca i dekorator wystaw

branży konfekcji męskiej, damskiej i na miarę, dobry rękodzielnik, posiadający prawo wykonywania zawodu krawieckiego, z długoletnią praktyką zagraniczną, obecnie we Wiedniu, włada językiem polskim w słowie i piśmie, **poszukuje stanowiska** w Polsce.

Oferty pod: „Selbständige Arbeitskraft 1065" do Rudolf Mosse Wien I, Seilerstätte 2.

Gumik

do sklejania wyrobów gumowych jak: OPONY SAMOCHODOWE i ROWEROWE, ŚNIEGOWCE KALOSZE i T.P.

Związek Zaw. Techników Dentystycznych w Polsce

Oddział w Łodzi

urządza w sobotę, dnia 11 lutego 1928 roku o godz. 10-ej wiecz. **w Sali Stow. Handlowców, Al. Kościuszki 21**

Wieczór Taneczny

połączony z różnemi niespodziankami dla członków i wprowadzonych gości, o liczne przybycie na który ma zaszczyt prosić

Komitet.

Pokój umeblowany

przy rodzinie dla pojedyńczej osoby do oddania od zaraz.

Wiadomość: Cegielniana 41 m. 27 od 7—9 wieczorem.

Dr. med. Zygmunt Datyner

Urolog. Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 5—8 w. **Piramowicza 11** (dawn. Olgińska). **Tel. 48-95.**

Poszukuje się dzielnego PORTJERA

z pierwszorzędnemi referencjami, małodzietnego.

Oferty sub „K. H." do admin. „Głosu Polsk." 1217-1

Doktór

L. Poznański

Choroby wewnętrzne. Sienkiewicza 22, tel. 63-62. Przyjmuje od 6—8. 1212—22

Zdolne 1212—2

stebnowaczki

poszukuje firma **L. Plihal i S-ka**, fabryka wyrobów trykotowych i dzianych, Łódź, Karolew Nr. 10

Do akt. Nr. 184-1927 r.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi 2 rewiru pow. Łódzkiego Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 5, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza że w dniu 15 lutego 1928 r. od godz. 10 rano, w Poddębiu pod Tuszynem, w Grand-Pensjonacie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Leona Wejnerta i składających się z mebli, nakryć stołowych i innych przedmiotów, oszacowanych na ogólną sumę zł. 5.196,—

Komornik: T. Chorzelski

Majster-mechanik, obeznany z maszynami przędzalniczemi, tkackiemi i wykończalnią, jak również z światłem elektrycznem i motorami, kotłami i maszynami parowemi poszukuje posady. Oferty do admin. „Głosu" sub „Mechanik". 1206—2

Dr. med.

Pikielny

Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 4—7 **Nawrot 8** Telefon 19-90.

Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne przeprowadził się na ul. Nawrot 2 do 10 r. 1—2 i 4—8. Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych **Ceny lecznic.**

Lekarz dent. ZOFJA

Bielakowska

z Warszawy przyjmuje **Kilińskiego 113** (Nawrot 41, telefon 48-27) od g. 10—1 i pół. i od 4—7 wiecz. Resekcje, Replantacje, Leczenie dziąseł i zębów i t. d. **Winda czynna.**

Doktór

H. Wołkowyski

Zachodnia 57 (Cegielniana 19) **tel. 37-70.** Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 1—2 i od 4—8 w niedziele i święta od 11 — 1. Dla pań od 4—5.30 Oddzielna poczekalnia

Ogłoszenia drobne

KUPNO i SPRZEDAŻ

MASZYNĘ do PISANIA sprzedam okazyjnie. — Przejazd 19, m. 7 codz. od 2—4 p. p. 1044—12

SZAFA OGNIOTRWAŁA „Arnheimowska" okazyjnie do sprzedania. Oferty sub. „D. W." w admin. „Głosu". 1224—2

PLAC oddam w dzierżawę przy ul. Dąbrowskiej № 41. Wiadomość w administracji. 1235—1

LOKALE i MIESZKANIA

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Orla 23, m. 25, prawa oficyna, pierwsze wejście. 1210—1

:: GIEŁDA PRACY ::

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej) stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 9489—16

POSZUKIWANA inteligentna panna (niemka) do trojga dzieci. Zgłosić się 10—11, 4—5. Piotrkowska 85, m. 3. 1181—2

MŁODA OSOBA o lepszem wychowaniu może się zająć gospodarstwem u 1 lub 2 osób. Oferty do „Głosu" sub „Zaraz 30". 1207—1

PRZYJMĘ POSADĘ buchaltera bilansisty, magazyniera, lub kasjera z kaucją do 1000 dolarów. Oferty do „Głosu" sub „Kaucja". 09—2

BUCHALTER-BILANSISTA z 12 letnią praktyką. Rzeczoznawca podatkowy. Energiczny organizator. Przyjmie posadę stałą, lub na godziny. Oferty do „Głosu" sub „Dobre Referencje". 1208—2

SZOFER-MECHANIK 10 lat praktyki, trzeźwy i sumienny, zna światło elektryczne, zmieni posadę na dobry samochód. Skromne wymagania. Zgłoszenia Leon Grubert, Wieluń, ul. Targowa 8. 1218—4

ZDOLNA KRAWCOWA przyjmie prace w domach prywatnych. Oferty do admin. „Głosu" pod „N. K." 1240—5

PIELĘGNIARKA łagodna, przy chorych zabiegł. Dyżur nocny przyjmie przy ciężko chorych. Gdańska 121—4, II p. 1211—1

ZAGUB. DOKUMENTY

WŁADYSŁAWA LEWANDOWSKA zgubiła dowód osobisty, wydany przez Starostwo w Włocławku dn. 10.IV 1925 roku za № 689-6084-25 1216—5

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Redaktor: Gustaw Wassercug. Wydawnictwo Powszechne" sp. z ogr. odp. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86